

## JERZY PRZYTYK

ur. 1946; Lublin



|                         |  |
|-------------------------|--|
| Miejsce i czas wydarzeń | Lublin, PRL  |
| Słowa kluczowe          | projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", dzieciństwo, życie codzienne, rodzina i dom rodzinny, mieszkanie, ulica Chopina, sąsiedzi |

### Mieszkanie na ul. Chopina 17/14 w Lublinie

Mieszkaliśmy na Chopina 17/14. To był dom wybudowany chyba w latach 20-tych, 30-tych. Wysokie pokoje, w każdym pokoju był piec na węgiel, kuchnia była też na węgiel, w kuchni była spiżarnia. Ja miałem pokój z bratem. Drzwi się otwierały na korytarz i do drugiego pokoju, który był, jakby powiedzieć, tym stołowym, teraz to by się nazywało living room, ale tam był stół. Różnił się od tych innych pokoi tym, że kafle [na piecu] były kolorowe, duże, wszystkie inne piece miały kafle białe. Moja praca była lataniem do piwnicy i przynosiłem dwa wiaderka węgla. Mieliśmy korytarz, po prawej był pokój rodziców, po lewej był ten stołowy, następny pokój był nasz, mój i mojego brata. Po prawej mały taki korytarzyk, gdzie było wejście do ubikacji, do łazienki i do kuchni. Łazienka, pamiętam, kiedy ustawiono piecyk gazowy, przedtem węglem się paliło i każdy miał kąpiel raz w tygodniu, zdaje się, a tak trzeba się było myć w zmywalce. No oczywiście my udawaliśmy, tylko jedną nogę myliśmy, pokazywaliśmy mamie, czy żeśmy się myli. Ale mieszkanie było solidne, można powiedzieć, nie olbrzymie, nieduże, nie mogę powiedzieć na wymiary dokładne. Wiem, że na początku trzy rodziny tam mieszkały, jak ja się urodziłem. Każda rodzina miała pokój, a potem z czasem to już tylko my żeśmy tam mieszkali. No i mieliśmy zawsze taką gosposię, która przychodziła i pomagała w gotowaniu. Szczególnie z tą ostatnią mieliśmy bardzo dobre stosunki, ona była wspaniała. Ja nawet cykl zdjęć zrobiłem jej. Oczywiście zniknęło wszystko, nie mam tego.

Na drugim piętrze mieliśmy sąsiadów. Uważano to za dom ludzi partyjnych, z tym, że ja [tego] nie pamiętam. Wiem, że po drugiej stronie domu, od Chopina, był jakiś pan, już nie pamiętam jego nazwiska, był partyjniakiem z Komitetu Wojewódzkiego. Ale nade mną mieszkał ginekolog, bo widziałem wiele kobiet chodzących tam na skrobanki. Profesor Parnas mieszkał... W jednym był rentgen na jakimś innym [piętrze?]. Tak że, mimo że było poczucie, że był to dom wojskowych i partyjniaków,

ale jakoś nie bardzo ich pamiętam. Prokurator na dole mieszkał jakiś. To taki był zestaw. Był dozorca, który [jak] wchodziło się do bramy, jego mieszkanie było po prawej stronie.

|                                |  |
|--------------------------------|--|
| <b>Data i miejsce nagrania</b> | 2018-11-17, Lublin                             |
| <b>Rozmawiał/a</b>             | Tomasz Czajkowski                              |
| <b>Redakcja</b>                | Aleksandra Bańkowska                           |
| <b>Prawa</b>                   | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |